

OCENA WYSTĘPU REPREZENTANTÓW POLSKI
W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH EUROPY JUNIORÓW
WE WROCŁAWIU, 10-21 LIPIEC 2013

XXV drużynowe mistrzostwa Europy juniorów odbyły się we Wrocławiu w dniach 10-21.07. br. Rozegrane zostały w trzech kategoriach: juniorzy do 20 lat („youngsters”), juniorzy do 25 lat („juniors”) i juniorki („girls”).

Nasze drużyny wystąpiły we wszystkich trzech turniejach, osiągając następujące rezultaty:

JUNIORZY DO LAT 25 (22 drużyny)

| | |
|-----------------|------------------|
| 1.FRANCJA | 302.04 VP |
| 2.POLSKA | 294.86 VP |
| 3.IZRAEL | 286.89 VP |

JUNIORZY DO LAT 20 (20 drużyn)

| | |
|-----------------|------------------|
| 1.SZWECJA | 272.21 VP |
| 2.IZRAEL | 262.06 VP |
| 3.HOLANDIA | 246.83 VP |
| 4.POLSKA | 244.09 VP |

JUNIORKI (9 drużyn)

| | |
|-----------------|------------------|
| 1.FRANCJA | 297.45 VP |
| 2.HOLANDIA | 262.15 VP |
| 3.WŁOCHY | 245.95 VP |
| 4.POLSKA | 232.31 VP |

OCENA POSZCZEGÓLNYCH REPREZENTACJI

Juniorzy do lat 25

Ta kategoria była najsilniej i najliczniej obsadzona. W kilku drużynach grali reprezentanci z kategorii open (m.in. w drużynie Francji – Lorenzini), a nawet mistrzowie świata transantonal (Izrael – Fischer i Padron), bądź zwycięzcy Vanderbilta (Dania – Bilde).

II miejsce jest na pewno sukcesem, chociaż w pewnej fazie mistrzostw można było mieć nadzieję nawet na złoto – ale przyszedł nieco słabiej zagrany mecz z Chorwacją, wygrany tylko 11,08-8,92. W sumie drużyna ustrzegła się wpadek, przegrywając tylko trzy mecze (najwyżej z Turcją – 5,61-14,39). Należy podkreślić, że mecz z Francją został przegrany bardzo pechowo – dwa dobrze rozwiązane rozdania w strefie szlemowej przyniosły w obrocie około 40 imp straty (nasza para doszła do szlemika, mającego mniej więcej 70% szans realizacji, przegranego wskutek podziału atutów 5-0, gdy Francuzi zatrzymali się w końcówce; w drugim z rozdań Francuzi zaliczyli szlemika, który miał około 30% szans na sukces, ale wychodził, a nasi słusznie stanęli w końcówce). Gdyby wynik tych rozdań był odwrotny, tytuł mistrzowski zdobyłaby Polska.

Oceniając poszczególne pary, na pewno trzeba wyróżnić parę Klukowski – Tuczyński. Grali najwięcej rozdań (380) i zaprezentowali bardzo dojrzałą grę. Mieli dosłownie kilka błędów przez całe mistrzostwa. Potwierdzeniem tego jest klasyfikacja Butlera, w której zajęli pierwsze miejsce (0,99 imp/rozd.). Drugą pod względem obciążenia była para Paweł Jassem – Wojcieszek – 300 rozdań. Nie uniknęli pewnej liczby prostych błędów, ale należy wziąć pod uwagę, że kapitan wystawiał ich zwykle na najtrudniejszych przeciwników. Bielawski – Nijako zagrali powyżej oczekiwań, i byli silnym punktem drużyny, co potwierdza Butler (3-4 m-ce, 0,83 imp/rozd.).

Wynik i forma drużyny pozwalają wysoko oceniać szanse w przyszłorocznych mistrzostwach świata – wszyscy zawodnicy będą mogli jeszcze występować w kategorii juniorów, zwłaszcza, że rezerwowa para – Marks – Szymaszczyk, a także kilku innych zdolnych juniorów na pewno będzie deptać po piętach aktualnym reprezentantom, co powinno motywować do pracy i treningu. Chciałem tutaj podkreślić doskonałą atmosferę w drużynie, co jest zasługą nie tylko zawodników, ale przede wszystkim kapitana, Marka Markowskiego.

Juniorzy do 20 lat

Tutaj, z racji wieku, nie było takich gwiazd, jak w U-25. Pomimo, że w składzie mieliśmy pięciu debutantów, nasza drużyna była jednym z faworytów – mieliśmy w składzie mistrza świata w tej kategorii, a wyniki, osiągnięte podczas przygotowań wskazywały na dobry, jak na tą kategorię, poziom umiejętności. Przebieg turnieju wydawał się potwierdzać te oczekiwania – na kilka rund przed końcem nasza drużyna znalazła się na prowadzeniu. Niestety, dwie wysokie porażki w dwóch ostatnich meczach (z Włochami – X miejsce - 2,56-17,44 i Francją – V miejsce – 2,56-17,44) zepchnęły naszą reprezentację z podium. Wcześniej nastąpiła niespodziewana wpadka (4,07 VP) z drużyną Węgier, która zajęła XVII miejsce. Wynik ten jest na pewno poniżej oczekiwań.

Wydaje się, że nie sprostała oczekiwaniom para, która miała „ciągnąć” drużynę – Kaźmierczak – Majcher. Powołana do reprezentacji, pomimo kłopotów dyscyplinarnych, nie uczestniczyła w przygotowaniach, uzasadniając to egzaminami, itp. Zdaje się, że nie grali razem od kilku miesięcy przed mistrzostwami. Nawet na poprzedzającym mistrzostwa kongresie sławskim, pomimo, że obaj tam występowali, nie zagrali razem chyba ani razu. To lekceważące podejście do obowiązków reprezentanta moim zdaniem pozwala stwierdzić, że udzielony im kredyt zaufania i odstąpienie od dyskwalifikacji po zgrupowaniu w Szczawnie Zdroju było z naszej strony krokiem pochopnym. Ze względu na wiek kończą oni występy reprezentacyjne w U20.

Pozostałe dwie pary zagrały na miarę oczekiwań. Marcinowski – Sobczak byli liderami reprezentacji, grali równo i dobrze (260 rozdań, w Butlerze 0,68 imp/rozd.). Niestety, ostatni mecz mistrzostw był jedynym, w którym popełnili serię błędów prostych. Para ta może występować w tej kategorii wiekowej także w przyszłym roku i powinna stanowić silny punkt reprezentacji, gdyż ich podejście do przygotowań i wspólnej gry jest bez zarzutu. Grabiec – Krawczyk spełnili oczekiwania - grali na poziomie, jaki zaprezentowali podczas przygotowań – nieźle technicznie, co prawda z kilkoma „wypadkami” w licytacji (Butler – 0,56 w 180 rozdaniach). Dobrze zaprezentował się Błażej Krawczyk (16 lat), który może grać tej kategorii jeszcze na dwóch następnych mistrzostwach.

Wydaje się, że na wymienionej trójce (Grabiec kończy w tym roku 20 lat) należy budować reprezentację na MŚ. Niemniej przygotowanie kolejnych zawodników wymaga organizacji obozów, nastawionych na pracę u podstaw z szeroką grupą graczy w wieku 16-18 lat, co będzie stanowić podstawę przyszłych ewentualnych sukcesów nie tylko w kategorii U20, ale i U25 w kolejnych latach. Zgrupowania takie, jak lutowe w Szczyrku powinny być organizowane przynajmniej dwa razy w roku i należy dołożyć starań, aby nasze wystąpienie o środki z Funduszu Sportu Młodzieżowego MSiT zakończyło się pozytywnie.

Tutaj także chciałem podkreślić wkład kapitana Marka Małysy i coacha Leszka Nowaka. Trudno było przewidzieć, że drużyna, która prowadzi w mistrzostwach nagle tak się zmieni i na najważniejsze mecze wystawiać skład inny, niż para najlepsza + najbardziej doświadczona.

Juniorki

Tutaj nasza drużyna była absolutnym faworytem. Mając w składzie trzy medalistki z olimpiady w Lille, wsparte dwoma eks-mistrzyniami Europy, z jedną tylko debutantką, trudno było się spodziewać że ta drużyna może skończyć w ogóle bez medalu. Dlaczego tak się stało? Być może ciężar oczekiwań był zbyt wielki i zawodniczki się spaliły? Świadczyłyby o tym duża liczba prostych błędów, jakich trudno byłoby oczekiwać od zawodniczek o takich umiejętnościach. Ciężko jest mi dokonać tutaj ocen indywidualnych, gdyż nie byłem tak blisko tej drużyny w trakcie mistrzostw, jak przy drużynach juniorów, myślę, że zrobi to kapitan – Mirek Cichocki. W każdym razie na pewno trzeba zacząć poszukiwanie nowego narybku w grupie 16-18 lat, który pozwoli wrócić do serii sukcesów. Pierwszym tego etapem mógłby być obóz, o którym wspominałem przy omawianiu juniorów do lat 20.

WNIOSKI

1. Należy rozpocząć systematyczne poszerzanie bazy szkoleniowej, zwłaszcza w grupie najmłodszych, rozpoczynając od 15-16-latków. Powinno to się odbywać na obozach, gdzie prowadzący poszczególne reprezentacje mieliby szanse na skuteczny skauting, a praca szkoleniowa pozwalałaby na korektę błędów, popełnianych na etapie „nauczania początkowego”. Pomocą będą w tym także materiały szkoleniowe, rozsyłane drogą internetową wszystkim szkoleniowcom, podobnie, jak działo się to wiosną (wznowienie nastąpi od 1.09).

2. Należy jesienią rozpocząć rozgrywki kadr(kadry) juniorów, być może prowadzone wspólnie dla wszystkich kategorii. W rozgrywkach tych pary, przewidywane do reprezentacji na MŚ (kadry narodowej juniorów) musiałyby potwierdzić reprezentacyjne aspiracje.

3. Należy powołać kadry narodowe w trzech kategoriach, które powinny obejmować po 4-6 par. Pary te uczestniczyłyby w przygotowaniach do przyszłorocznych mistrzostw świata. Wraz z kapitanami U20 i U25 przygotowaliśmy wstępnie koncepcję przygotowań prowadzony na BBO, metodą internetową (2 treningi tygodniowo – jeden – gry kontrolne, drugi – teoretyczny).

4. Należy dołożyć jak największych starań dla pozyskania środków z Funduszu Sportu Młodzieżowego MSiT i realizację przedstawionego tam programu pracy z kadrami młodzieżowymi.

(-) Marek Wójcicki

Przewodniczący Kapitanatu Sportowego ZG PZBS